Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 1 Warszawa, 1 stycznia 1935 r. ROK V.

NOTARJAT-HIPOTEKA

ORGAN
ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW NOTARJATU
I HIPOTEKI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Czasopismo poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki.

TREŚĆ

Składamy głębokie podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom które złożyły nam świąteczne i noworoczne życzenia, oraz ze swej strony z okazji Nowego Roku przesyłamy przyjaciołom i czytelnikom pisma najserdeczniejsze życzenia.

Zarząd Główny Związku Pr. N. i H.
KOMITET REDAKCYJNY.

Organizacja zawodowa jako przymus

Przed kilku dniami Agencja Press doniosła, że w połowie 1935 r., zaraz po zamknięciu Sejmu i Senatu ma się ukazać dekret o przymusowych związkach zawodowych dla robotników i pracowników umysłowych.

Żyjemy na przełomie dwuch ustrojów społeczno-gospodarczych.

I w momencie kiedy coraz bardziej staje się widocznem konanie starego ustroju i coraz wyraźniej zarysowują się kontury nowego ustroju — w momencie tym powstaje projekt przymusowej organizacji zawodowej.

Czego to dowodzi?

Przedewszystkiem jest to najbardziej przekonywującym dowodem *zwycięstwa idei organizacyjnej*.

Czynniki miarodajne zrozumiały i należycie oceniły siłę i potęgę organizacji i jej rolę w tworzącym się nowym porządku rzeczy.

Siły swej i potęgi w organizacji nie doceniają szerokie warstwy klasy pracującej, obojętne, a nieraz i wrogo odnoszące się do związków w swoim zawodzie, a nierzadko do samej idei organizacyjnej.

Tymczasem siła zorganizowanej klasy pracującej już obecnie jest tak wielka, że nie może być ona odsunięta od wpływu na kształtujący się nowy ustrój społeczny.

Jasnem jest, że organizacja klasy pracującej, oparta na zdrowo rozumianej demokracji wewnętrznej i samorządzie, nie stanie wpoprzek interesów szerokich mas pracowniczych i nie będzie popierała systemu „elitarnego" mocno do niedawna propagowanego przez pewną grupę obecnego ciała ustawodawczego.

Czas skończyć również z myślą o wciągnięciu organizacji pracowniczych do rydwanu obrońców starego, zmurszałego świata.

Podwaliną przyszłego ustroju winno być nie utrzymanie przy życiu istniejących klas, lecz jedno społeczeństwo pracy, zorganizowane w pracowniczych grupach społeczno-zawodowych, o pełnym *faktycznym* sa-

morządzie i szeroko ujętej autonomji poszczególnych zawodów.

Na tej podstawie ujęte zagadnienie przymusu organizacyjnego szerokich rzesz pracujących dałoby im poczucie siły, wartości moralnej i znaczenia społecznego, oraz zajęcie słusznie im należnego miejsca na froncie nowej tworzącej się organizacji społecznej.

W działalności swej organizacje zawodowe winny kierować się: 1) dobrem ogółu, 2) słusznemi potrzebami grup przez siebie reprezentowanych i 3) poczuciem odpowiedzialności swych obowiązków.

Tyle co do zasad jakiemi kierować się muszą organizacje zawodowe pracownicze, wobec projektu wprowadzenia przymusu organizacyjnego.

Obawiamy się, że celem inicjatorów projektu jest chęć opanowania całego ogółu pracowniczego, ujętego w karby ustawowej organizacji i nagięcia jej w ten sposób do pewnego serwilizmu i służenia obcej, a może nawet wrogiej ogółowi pracowniczemu sprawie.

W obecnych więc warunkach ustosunkowania się sił społecznych musimy wypowiedzieć się najkategoryczniej przeciw projektowi wprowadzenia przymusu organizacyjnego.

D. F.

Karol Werkowski

Kodeks zobowiązań w praktyce notarjalnej

(ciąg dalszy)

O UMOWACH W KRÓTKIM ZARYSIE

Umowa według Kod. Zob. (art. 50 § 1) powstaje przez zgodne (nie zawsze jednoczesne) oświadczenie woli obu stron, z których jedna zobowiązuje się do świadczenia, a druga zobowiązanie to przyjmuje. Umowy są głównem źródłem zobowiązań. Oprócz tego źródłem zobowiązań są jeszcze czyny i inne zdarzenia, z któremi ustawa łączy powstanie zobowiązań (art. 1 § 1), jako to: prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia (negotiorum gestio — art. 115—122) niesłuszne zbogacenie (art. 123—127), nienależne świadczenie (art. 128—133), czyny niedozwolone, polegające na wyrządzeniu szkody drugiemu (art. 134—167). Gdy się zważy, że pod rządem Kodeksu Napoleona źródłem zobowiązań, poza umowami (kontraktami), były jakby umowy (quasi contractus), występki (delictus) i jakby występki (guasi delictus), z których pierwsze obejmowały: negotiorum gestio (art. 1371 — 1375), nienależną zapłatę (art. 1376—1378) i nienależne otrzymanie nieruchomości lub rzeczy ruchomej zmysłowej (art. 1379—1381, a zaś drugie i trzecie — wyrządzenie szkody drugiemu (art. 1382 — 1386), dochodzi się do wniosku, że postanowienia co do tych innych, poza umowami, źródeł zobowiązań, zawarte w kodeksie zobowiązań, prawie bądź co bądź nowoczesnem, są szerzej ujęte i w sposób bardziej wyczerpujący.

Istota zobowiązań podług kod. zob. (art. 2) polega na tem, że jedna osoba (dłużnik) czy to wskutek umowy, czy wskutek czynów i innych zdarzeń, z któremi ustawa łączy powstanie zobowiązania, zobowiązana jest wobec drugiej (wierzyciela) do świadczenia, którego treścią może być danie, czynienie, nieczynienie, zaprzestanie lub znoszenie (w znaczeniu poniekąd tolerowania) czegoś. Do świadczenia, oczywiście, może się zobowiązać kilka osób (dłużników) wobec jednej lub kilku osób (wierzycieli). Mogą się również obie strony wzajemnie zobowiązywać do świadczenia. Widzimy tedy, że kodeks zobowiązań, oprócz unormowanych w kodeksie Napoleona zobowiązań dania, czynienia i nieczynienia, przewiduje jeszcze zobowiązania zaprzestania i znoszenia, a które zresztą są bardzo zbliżone do zobowiązań nieczynienia.

Poza podziałem zobowiązań na zobowiązania dania, czynienia, nieczynienia, zaprzestania i znoszenia, — zobowiązania dzielą się na podzielne i niepodzielne, solidarne i przemienne (alternatywne).

Przy zobowiązaniu podzielnem jak dług kilku dłużników, tak i wierzytelność kilku wierzycieli dzielą się na tyle niezależnych od siebie równych części, ilu jest dłużników albo wierzycieli (art. 3 § 1), o ile umowa inaczej tych części nie określa. Świadczenie jest podzielne, gdy może być spełnione częściowo bez zmiany istoty swej i wartości (art. 3 § 2) Tem niemniej strony nawet tego rodzaju świadczeniu mogą w umowie nadać charakter świadczenia niepodzielnego zarówno względem dłużników, jak i wierzycieli. Następnie, stosownie do art. 12 § 2 dłużnicy, zobowiązani do świadczenia podzielnego, odpowiadają w braku odmiennej umowy za jego spełnienie solidarnie, jeżeli wzajemne świadczenie wierzyciela jest niepodzielne.

Przy zobowiązaniu niepodzielnem po stronie dłużników odpowiadają oni za wykonanie zobowiązania jak dłużnicy solidarni (art. 4), to znaczy, każdy z dłużników odpowiada za całość długu, a wierzyciel może dochodzić całości lub części długu od wszystkich dłużników łącznie, od kilku lub od każdego zosobna. Odpowiedzialność dłużników solidarnych ustaje dopiero z chwilą zupełnego zaspokojenia wierzyciela. Zaspokojenie wierzyciela przez jednego z dłużników solidarnych, zwalnia wszystkich dłużników (art. 8), przyczem dłużnik solidarny, który dokonał zapłaty, ma prawo żądać od spółdłużników zwrotu w częściach, jakie na nich przypadają, a w razie wątpliwości w częściach równych. Jeżeli dług zaciągnięty był na rzecz jednego lub kilku dłużników solidarnych, dłużnicy ci odpowiadają względem pozostałych za cały dług. W razie niewypłacalności dłużnika solidarnego część jego rozkłada się między pozostałych dłużników oraz tego, który zapłaty dokonał (art. 18).

Wierzyciel może zrzec się solidarności względem jednego z dłużników lub zwolnić go z długu, nawet bez otrzymania przypadającej nań (dłużnika) części długu (por. art. 16 § 1 K. Z. z art. 1210—1212 K. N.), tak, że tym sposobem pozostali dłużnicy muszą w dalszym ciągu odpowiadać solidarnie wobec wierzyciela za

cały dług. Ponieważ zaś według art 13 K. Z. czyny i zaniechania jednego z dłużników solidarnych, nie mogą pogorszyć położenia prawnego spółdłużników ani względem wierzyciela, ani w stosunku między dłużnikami, przeto w razie gdyby jeden z tych solidarnych dłużników dokonał zapłaty długu, będzie miał regres do pozostałych spółdłużników, nie wyłączając i tego, który został przez wierzyciela od solidarności lub z długu zwolniony. Będzie więc mógł żądać od nich zwrotu w częściach jakie na nich przypadają (art. 18).

Co się tyczy solidarności wierzycieli, polega ona na tem, że każdy z nich ma prawo żądać zapłaty całej wierzytelności, a zaspokojenie jednego umarza dług względem wszystkich, dłużnik zaś może uiścić dług według swego wyboru, któremukolwiek z solidarnych wierzycieli, dopóki jeden z nich nie wytoczy przeciwko niemu powództwa (art. 9).

Podobnie, jak z solidarnością wierzycieli, rzecz się ma mniej więcej z zobowiązaniem niepodzielnem po stronie wierzycieli, albowiem każdy z nich może żądać wykonania zobowiązania niepodzielnego ale do czasu, dopóki nie zostanie zgłoszony sprzeciw, chociażby przez jednego ze spółwierzycieli. W razie zgłoszenia takiego sprzeciwu dłużnik obowiązany jest wtedy świadczyć wszystkim wierzycielom łącznie, albo złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 5).

Jak wierzyciel solidarny, tak i każdy z wierzycieli zobowiązania niepodzielnego nie mogą bez zgody pozostałych spółwierzycieli zmienić pierwotnego zobowiązania, jak np. odroczyć termin płatności długu, zmniejszyć stopę procentową itp., ani przyjąć innego świadczenia (art. 20 § 1 i 6 § 1). Pomiędzy uprawnieniami wierzyciela solidarnego a uprawnieniami wierzyciela zobowiązania niepodzielnego zachodzi jeszcze ta różnica, że podczas gdy wierzyciel solidarny może w części, jaka na niego wyłącznie przypada, zwolnić dłużnika z długu (art. 20 § 2), to już wierzyciel niepodzielnej wierzytelności żadną miarą bez zgody pozostałych spółwierzycieli nie może tego dokonać (art. 6 § 2). Wierzyciel solidarny, tak samo i spółwierzyciel niepodzielnej wierzytelności, jeżeli otrzymali zapłatę, obowiązani są pozostałym spółwierzycielom zwrócić w częściach, jakie na nich przypadają a w razie wątpliwości w częściach równych (art. 21 i 7 § 2).

Lubo według art. 11 solidarności czy to dłużników, czy wierzycieli, nie domniemywa się, to jednak, zgodnie z następnym z kolei artykułem 12, jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie przez umowę, dotyczącą ich wspólnego przedsiębiorstwa lub ich wspólnej własności, odpowiadają solidarnie, chyba że się umówiono inaczej. Dłużnicy, zobowiązani do świadczenia podzielnego, odpowiadają, w braku odmiennej umowy, za jego spełnienie solidarnie, gdy wzajemne świadczenie wierzyciela jest niepodzielne.

W praktyce notarjalnej przypadki solidarności lub niepodzielności po stronie wierzycieli, niezmiernie rzadko się zdarzają. Solidarność czy niepodzielność sprowadza się właściwie do wzajemnego upoważnienia wierzycieli, do otrzymania przez każdego z nich zosobna od dłużnika przedmiotu świadczenia. W każdym razie jest to niemałe udogodnienie dla dłużnika że może spłacić dług do rąk jednego ze spółwierzycieli. Bardzo często natomiast mamy do czynienia z solidarnością dłużników, która wszakże o tyle ma racje bytu, że przedewszystkiem wpływa na zwiększenie zabezpieczenia wierzytelności lub wykonania zobowiązania.

Jeżeli dłużnik zobowiązuje się do spełnienia jednego albo drugiego świadczenia, to takie zobowiązanie nazywa się zobowiązaniem przemiennem czyli alternatywnem. Wybór świadczenia, o ile nie był zastrzeżony dla wierzyciela należy do dłużnika. Ani dłużnik, ani wierzyciel nie może brać części jednego i części drugiego świadczenia (art. 22).

W kodeksie zobowiązań niema podziału umów na obustronne i jednostronne, jest podział tylko na umowy wzajemne i a contrario niewzajemne. Umowa wzajemna jest to umowa, przez którą obie strony zobowiązują się wzajemnie tak, że jedno świadczenie ma być odpowiednikiem drugiego (art. 51, 250—253). Do takich umów należą:: sprzedaż i zamiana, najem i dzierżawa, umowa o pracę, i umowa o dzieło. Umowy te wraz z innemi umowami typowemi unormowane są w części szczegółowej kodeksu zobowiązań w następującej kolejności: a) sprzedaż i zamiana (art. 294—353) oraz darowizna (art. 354—369), zobowiązujące do dania na własność rzeczy lub innego prawa majątkowego, b) najem (art. 370—401), zobowiązujący do dania na pewien czas używania rzeczy; c) dzierżawa (art. 402—418), zobowiązująca do dania na pewien czas używania i użytkowania rzeczy lub prawa majątkowego; d) użyczenie (art. 419—429), zobowiązujące do dania na pewien czas bezpłatnego używania rzeczy; e) pożyczka (art. 430—440), zobowiązująca do dania na własność pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych pod warunkiem zwrotu w pieniądzach lub rzeczach tego samego gatunku i takiej samej jakości, f) umowy o świadczenie usług, czyli umowy, zobowiązujące do czynienia czegoś, jako to: umowa o prace (art. 441—477), umowa o dzieło (art. 478—497), zlecenie (art. 498—516), pośrednictwo (art. 517—522), przechowanie (art. 523—544) i depozyt nieprawidłowy (art. 545); g) spółka (cywilna — art. 546 — 591); h) umowy losowe i renta (art. 592—598), umowa o dożywocie (wymowę, wymiar — art. 599—609), gra i zakład (art. 610—612); i) przekaz (art. 613—620); j) ugoda (art. 621—624); k) poręczenie (art. 625—643). Zastaw ruchomy i nieruchomy, jako umowy rzeczowe, nie są objęte kodeksem zobowiązań; nie zostały jednak uchylone obowiązujące w tej mierze na obszarze, który pozostawał pod rządem Kodeksu Napoleona przepisy, zawarte w art. 2071—2091 tegoż kodeksu (art. XVI § 2 przep. wprow. Kod. Zob.).

Z umów, unormowanych w części szczegółowej kodeksu zobowiązań, niektóre mają za przedmiot świadczenie płatne, inne zaś — bezpłatne. Do tych ostatnich zaliczyć należy przedewszystkiem darowiznę i użyczenie a następnie: pożyczkę nieoprocentowaną (art. 434 § 1 i 440 § 2) przyjęcie zlecenia bez wynagrodzenia.

Za wykonanie zlecenia (art. 500), przyjęcie rzeczy na przechowanie bez wynagrodzenia (art. 523 § 2) i poręczenie, o ile nie zostało udzielone za wynagrodzeniem (art. 633 § 4).

Godzi się jeszcze w końcu wspomnieć o tem, że umowy w kodeksie zobowiązań, nawet i te, które polegają na zobowiązaniu dania lub wydania czegoś, mają charakter obligatoryjny, gdyż jakkolwiek zobowiązują dłużnika do przeniesienia własności, wydania rze-

czy do używania lub użytkowania, to jednak nie przenoszą odrazu na nabywcę własności sprzedawanej lub darowanej rzeczy, — na najemcę używania rzeczy wynajętej lub na dzierżawcę użytkowania wydzierżawionej rzeczy. Jeżeli mimo to przenoszą własność, używania lub użytkowania rzeczy albo innego prawa majątkowego, to tylko dzięki temu, że zostały nadal utrzymane w mocy obowiązujące u nas, w b. Królestwie Kongresowem przepisy art. 938, 1583 i 1138 Kodeksu Napoleona (art. XVI § 2 przep. wprow. kod zob.), wobec czego możemy w dalszym ciągu z dobrym skutkiem prawnym pisać w aktach sprzedaży lub darowizny nieruchomości, że sprzedawca lub darujący zezwala na przepisanie w wykazie hipotecznym tytułu (prawa) własności nieruchomości na imię nabywcy lub obdarowanego.

St. Cichosz.

O własności lokali

Dokończenie.

W dalszym ciągu rozważań nad Rozporządzeniem o własności lokali należy się zastanowić nad zakresem mocy obowiązującej tegoż Rozporządzenia. W myśl art. 21,- przepisów Rozporządzenia nie stosuje się do budynków, będących własnością osób fizycznych w chwili wejścia w życie rozporządzenia. Treść tego artykułu nasunęła wątpliwości: Niektórzy twierdzą, że rozporządzenie o własności lokali nie stosuje się w żadnym wypadku do budynków będących własnością osób fizycznych. Jeśli jednak przy rozpatrywaniu tego artykułu stosować interpretację ścisłą, to należy dojść do wniosku, że rozporządzenie powyższe stosuje się również i do budynków będących własnością osób fizycznych, lecz tylko takich budynków, które wniesione zostały po wejściu w życie wspomnianego rozporządzenia.

Gdyby ustawodawca chciał wogóle budynki stanowiące własność osób fizycznych z pod działania rzeczonego rozporządzenia wyłączyć — to treść art. 21 brzmiałaby „Przepisów rozporządzenia nie stosuje się do budynków będących własnością osób fizycznych".

Trudno zgodzić się z interpretacją, że słowa, „w chwili wejścia w życie rozporządzenia niniejszego", które takie — specjalne znaczenie nadać mogły treści tego artykułu, stanowią tylko często spotykane ustawowe wyrażenie, mające na celu szczególnie wyraźne podkreślenie rozgraniczenia. Niema wątpliwości, że przepisy rozporządzenia powyższego stosują się nietylko do już wzniesionych i w przyszłości mających być wzniesionymi budynków spółdzielni, spółek akcyjnych czy innego rodzaju spółek mających osobowość prawną, lecz również do budynków stanowiących własność Skarbu Państwa, Związków Samorządowych i osób prawa publicznego .

Następnie należy rozpatrzeć zagadnienie jakiego rodzaju jest akt notarjalny o ustanowieniu odrębnej własności lokali.

Rozporządzenie w art. 2 wskazuje co akt taki winien zawierać, nie wskazuje jednak jakiego rodzaju jest taki akt. Jest to zupełnie zrozumiałe. Ustawodawca nie chciał i nie mógł narzucić tego stronom. Może to być więc np. akt działowy, w którym członkowie spółdzielni, właściciełki budynku, dokonywują między sobą działu, i ten wypadek w praktyce będzie najczęściej spotykany; może to być także akt sprzedaży w którym jakaś spółka akcyjna sprzedaje lokale osobom trzecim.

Nie bezzasadne jest twierdzenie, że akt ustanowienia — odrębnej własności lokali jest aktem specjalnym.

Twierdzenie, że trudno tu mówić o akcie działowym, a to z uwagi na to, że dział niema charakteru aktu konstytutywnego lecz tylko deklaratywny jest błędne. Przytaczam następujący szczególny zresztą przykład: Kilkanaście osób zawiązało spółdzielnię mieszkaniowo-budowlaną, spółdzielnia ta wybudowała dom i wszystkie mieszkania znajdujące się w tym domu na zasadzie statutu i regulaminu spółdzielnia przydzieliła swym członkom w ten sposób, że każdy członek otrzymał lokal.

Nie ma wątpliwości, że ustanowienie odrębnej własności lokali może nastąpić jedynie we właściwej w tym wypadku formie aktu działowego. Uczestnik tego działu otrzyma z tytułu swego udziału w spółdzielni i wniesionych wpłat budowlanych lokal na własność.

Przychylałbym się do tego przekonania, że w wypadkach, w których ma nastąpić ustanowienie odrębnej własności lokali w domach spółdzielczych, należy z reguły sporządzać akty działowe, jako najbardziej odpowiadające istocie stosunku prawnego między członkami spółdzielni.

Istnieje cały szereg spółdzielni, posiadających znaczną ilość domów. Oczywiście ustanowienie odrębnej własności lokali w każdym domu winno nastąpić oddzielnie w drodze działu części majątku czyli działu odnośnie danego budynku.

Jasną jest rzeczą że w tych wszystkich wypadkach ustanowienie odrębnej własności lokali musi być poprzedzone uchwałą walnego zgromadzenia członków spółdzielni, które bądź samo wskaże szczegółowo osoby uczestniczące w dziale i zasady na jakich dział ma nastąpić, bądź też do wykonania wszystkich wogóle czynności związanych z działem i ustanowieniem odrębnej własności upoważni Zarząd spółdzielni.

Co się tyczy ustanowienia odrębnej własności lokali w domach należących do spółek akcyjnych, czy innych na rzecz spólników, należy sporządzić akt działowy, — na rzecz osób trzecich — akt sprzedaży.

Jeśli chodzi o ustanowienie odrębnej własności w domach należących do Skarbu Państwa, lub Związków Samorządowych lub też innych osób prawa publicznego, — to w tych wypadkach o dziale oczywiście mowy być nie może, a winno ono nastąpić w formie aktu sprzedaży poszczególnych lokali.

Do sporządzenia takich tranzakcyj, gdy chodzi o domy należące do Skarbu Państwa — trzeba zezwolenia ustawy, a gdy chodzi o domy Związków Samorządowych czy innych osób prawa publicznego — zezwolenia władz nadzorczych.

Rozstrzygnięcie sprawy jakiego rodzaju jest akt ustanowienia odrębnej własności lokali przesądza w pewnej mierze sprawę konstrukcji aktu.

Dla przypomnienia zaznaczyć należy, że prócz danych jakie każdy akt ustanowienia odrębnej własności bezwzględnie winien zawierać (art. 2 Rozporządzenia) fakultatywnie w akcie zamieścić należy:

1-o. W wypadku powołania Zarządu kilkuosobowego należy określić ilu członków działając łącznie może w imieniu ogółu współwłaścicieli dokonywać oświadczeń woli.

2-o wybory Zarządu dokonane przez właścicieli lokali.

3-o ustanowienie komisji rewizyjnej, które jest konieczne przy istnieniu więcej niż dziesięciu lokali, a fakultatywne przy mniejszej ilości lokali.

4-o wypadki wymagające zwołania nadzwyczajnego Zebrania,

5-o postanowienia o tem, ile udziałów we wspólnej własności reprezentowanych na zebraniu właścicieli wystarcza do jego prawomocności.

6-o zasadnicze określenie jakiej większości głosów wymagają uchwały na zebraniach.

Jak wykonać hipotecznie uregulowanie odrębnej własności lokali? Na to pytanie znajdujemy odpowiedź w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 1934 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 853).—

Zgodnie z powołanem wyżej rozporządzeniem każdy lokal winien mieć założoną nową księgę hipoteczną.

Notarjusz urzędujący przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego ma prawo sporządzać akty bezpośrednio w księgach hipotecznych, a także sporządzone przez siebie akty ujawniać w hipotece (art. 136 Prawa o Notarjacie).

Akt o ustanowieniu odrębnej własności, czy to sporządzony w dotychczasowej księdze hipotecznej nieruchomości, czy też notarjalnie, należy w hipotece ujawnić. Należy go ujawnić wnioskiem przy zaprojektowaniu właściwych treści do wykazu hipotecznego dotychczasowej księgi hipotecznej, oraz do wykazu hipotecznego każdej z nowozakładanych dla każdego z poszczególnych lokali ksiąg.

Nie podobna tych rzeczy rozdzielić w ten sposób, aby uprzednio założyć księgi hipoteczne dla poszczególnych lokali, a następnie w księgach tych ujawniać akt ustanowienia odrębnej własności. Gdyby te czynności w ten sposób rozdzielono — notarjusz byłby pozbawiony możności ujawnienia w całości sporządzonego przezeń aktu w nowozałożonej księdze hipotecznej. Weźmy przykład następujący: notarjusz sporządził akt sprzedaży pewnego placu, a następnie ujawnił go w księdze hipotecznej. W dalszym ciągu nabywca zwraca się do notarjusza o założenie księgi hipotecznej. Takiego wniosku o segregacji hipotecznej notarjusz nie powinien sporządzić, gdyż nie stanowi to ujawnienia przez notarjusza sporządzonego przezeń aktu, a stanowi czynność odrębną, zastrzeżoną kompetencji Pisarza Hipotecznego. Lecz ten przykład zupełnie nie odpowiada rozpatrywanej sprawie.

Założenie oddzielnej księgi hipotecznej w wypadkach ustanowienia odrębnej własności lokali, wiążące się ściśle z aktem notarjalnym — należy do czynności notarjalnych.

W dotychczasowej księdze hipotecznej należy w wykazie hipotecznym uwidocznić:

W Dziale I należy wymienić numery wszystkich ksiąg hipotecznych wydzielonych lokali z powołaniem się na akt notarjalny, na podstawie którego wydzielenie nastąpiło;

W Dziale II należy, jako właścicieli wymienić właścicieli wydzielonych lokali bez podania imion i nazwisk, a jedynie z powołaniem numerów ksiąg hipotecznych wydzielonych lokali;

W Dziale III należy pozostawić wpisy służebności gruntowych i innych praw, dotyczących wyłącznie niewydzielonych części nieruchomości.

Rygory odnoszące się do wykreślonych z Działu IV wpisów należy wykreślić.

W dziale IV należy wykreślić wierzytelności podzielone na poszczególne lokale.

W nowozakładanych księgach należy w wykazie hipotecznym wymienić:

W Dziale I: rodzaj, położenie i rozmiar danego lokalu z powołaniem się na plan oraz stosunkowy udział we wspólnej niepodzielnej własności z przytoczeniem numeru dotychczasowej księgi hipotecznej nieruchomości.

Do innych wpisów w tej księdze stosują się obowiązujące przepisy.

Zaznaczam ,że rozpatrując przepisy rozporządzenia wykonawczego, miałem na względzie przepisy właściwe dla obszaru na którym obowiązuje Kodeks Napoleona.

St. Chmielewski.

Wzór aktu spółki jawnej

REPERTORJUM Nr.

Dnia..... Przede mną.....
stawili się znani mi: 1) Ignacy Skrzypakiewicz, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 11; 2) Franciszek Ludwiniakowski, przy ulicy Chmielnej pod Nr. 12; 3) Eugenja Kaliszańska, przy ulicy Jasnej pod Nr. 10; 4) Aleksander Bułkiewicz, przy ulicy Szopena pod Nr. 6, i 5) Stefan Wiśniakowski, przy ulicy Srebrnej pod Nr. 11, wszyscy w Warszawie zamieszkali, i zeznali akt treści następującej:

§ 1. Ignacy Skrzypakiewicz oświadczył, że jest właścicielem zarejestrowanego w Sądzie Okręgowym w Warszawie (Dział A.XXV - 375) przedsiębiorstwa wytwórni i sprzedaży kopyt pod firmą: „Wytwórnia i sprzedaż kopyt, Ignacy Skrzypakiewicz“, istniejącego w Warszawie, przy ulicy Zygmuntowskiej pod Nr. 6, i że celem powiększenia obrotów i działalności rzeczonego przedsiębiorstwa przyjmuje do tegoż przedsiębiorstwa w charakterze spólników jawnych współstawających: Franciszka Ludwiniakowskiego, Eugenję Kaliszańską, Aleksandra Bułkiewicza i Stefana Wiśniakowskiego.

W związku z powyższem stawający celem wspólnego prowadzenia wyżej opisanego przedsiębiorstwa wytwórni i sprzedaży kopyt, aktem niniejszym zawiązują między sobą spółkę jawną na warunkach następujących:

(art. 75, 79, 85, 87 i 88 K. H. i art. 81 P. o N.).

§ 2. Spółka prowadzona będzie pod firmą „Wytwórnia i Sprzedaż Kopyt, Biegun — I. Skrzypakiewicz i S-ka".

(art. 26, 28, 31, 32 i 35 K. H.)

§ 3. Siedziba spółki mieścić się będzie w Warszawie przy ulicy Zygmuntowskiej pod Nr. 6.

(art. 79 p. 1 K. H.)

§ 4. Termin trwania spółki określa się na trzy lata, licząc od dnia 1 stycznia 1935 roku. O ile żaden ze spólników nie wypowie spółki przynajmniej na trzy miesiące przed upływem powyższego terminu w drodze oświadczenia notarjalnego, skierowanego do pozostałych spólników pod adresem siedziby spółki, to spółka przez sam fakt braku takiego oświadczenia uważana będzie za przedłużoną na następne lat trzy i tak dalej z jednego trzechlecia na drugie aż do nastąpienia wymówienia, uczynionego z zachowaniem wyżej przewidzianych terminu i warunków.

(art. 112 p. 1 i 5, 113, 116, 117, 118 K. H. i art. 101 P. o n.)

§ 5. Tytułem wkładów spólnicy wnoszą do spółki:

a) Ignacy Skrzypakiewicz wnosi wyżej wymienione swoje przedsiębiorstwo wraz z firmą, znakami towarowemi, księgami handlowemi, z prawem do najmu lokali pod przedsiębiorstwo zajmowanych w Warszawie, przy ulicy Zygmuntowskiej pod Nr. 6, jak również z powstałemi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, przypadającemu od różnych osób wierzytelnościami i obowiązkiem zapłacenia ciążących te przedsiębiorstwo długów, wyszczególnionych w oddzielnym, do aktu tego dołączonym wykazie. Wkład ten spólnicy szacują zgodnie na złotych 25000 (dwadzieścia pięć tysięcy);

b) Franciszek Ludwiniakowski wnosi różny materjał drzewny w takiej ilości jak nabył od Konstantego Podkomorzego na mocy umowy, poświadczonej przez Józefa Bolesławskiego, notarjusza w Równem 27 (dwudziestego siódmego) października zeszłego 1934 roku Nr. 1584. Wkład ten spólnicy szacują zgodnie na złotych 24.000 (dwadzieścia cztery tysiące);

c) Eugenja Kaliszańska wnosi w gotowiźnie złotych 25000 (dwadzieścia pięć tysięcy);

d) Stefan Wiśniakowski wnosi w gotowiźnie złotych 12.000 (dwanaście tysięcy), oraz urządzenie dwóch lokali sklepowych, wyszczególnione w wykazie oddzielnie przez strony sporządzonym i do aktu tego dołączonym z prawem do najmu lokali sklepowych, przez niego zajmowanych w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 12 i przy Placu Żelaznej Bramy pod Nr. 4. Powyższy wkład rzeczowy spólnicy szacują zgodnie na złotych 8.000 (osiem tysięcy).

e) Aleksander Bułkiewicz wnosi tylko swoją pracę osobistą.

Z wniesienia wkładów rzeczowych i w gotowiźnie spólnicy wzajemnie się kwitują.

(art. 39—50, 82, 102, 103, 104 K. H.)

§ 6. Reprezentować spółkę mają prawo: Ignacy Skrzypakiewicz, Stefan Wiśniakowski i Franciszek Ludwiniakowski, pozostali zaś spólnicy od prawa tego zostają wyłączeni. Weksle, czeki, przekazy, prokury, pełnomocnictwa, akty i wogóle wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez dwóch którychkolwiek uprawnionych do reprezentowania spólników lub jednego z nich łącznie z prokurentem, pod wyciśniętą stemplem firmą spółki.

Każdy reprezentant oraz prokurent władni są samodzielnie otrzymywać dla spółki od kogo i skąd wypadnie wszelkiego rodzaju korespondencję, przesyłki, towary, sumy pieniężne oraz podpisywać pod stemlem firmy korespondencję nie zawierającą zobowiązań.

(art. 81, 83 i 84 K. H.)

§ 7. Do prowadzenia spraw wewnątrz spółki są uprawnieni wszyscy spólnicy z tem, że dział techniczny przedsiębiorstwa specjalnie obowiązany będzie prowadzić Aleksander Bułkiewicz, biurowość i kasę Eugenja Kaliszańska, zaś dział handlowy Ignacy Skrzypakiewicz, Stefan Wiśniakowski i Franciszek Ludwiniakowski. Przyjmowanie personelu należeć będzie do wszystkich spólników łącznie, jak również do wszystkich należeć będzie ustanawianie warunków pracy i płacy personelu.

(art. 91, 92—101 K. H.)

§ 8. Żaden ze spólników nie ma prawa bez uprzedniej pisemnej zgody wszystkich pozostałych spólników ustępować swojego udziału w spółce względnie w jej zyskach osobom trzecim ani w całości ani w części pod skutkami nieważności wobec spółki wszelkich zdziałanych wbrew temu zakazowi tranzakcyj.

(art. 92 i 109 K. H.)

§ 9. Żaden ze spólników nie ma prawa, ani osobiście, ani przez osoby podstawione pod żadnym pozorem i w żadnym charakterze, ani na własny rachunek, ani na rachunek osób trzecich, brać udziału w przedsiębiorstwach konkurencyjnych pod rygorem wydania spółce wszelkich korzyści, osiągniętych przez spólnika, przekraczającego ten zakaz, i nadto zapłacenia spółce tytułem odszkodowania w gotowiźnie złotych 5.000 (pięciu tysięcy).

(art. 110, 111 K. H., 239 i nast. K. Z.)

§ 10. W zyskach spółki spólnicy uczestniczą w równych częściach, to jest w 20% (dwudziestu procentach) każdy z nich, w stratach zaś spółki spólnicy: Ignacy Skrzypakiewicz, Franciszek Ludwiniakowski, Eugenja Kaliszańska i Stefan Wiśniakowski uczestniczą w 25% (dwudziestu pięciu procentach) każdy z nich. Spólnik Aleksander Bułkiewicz od udziału w stratach spółki zostaje w zupełności zwolniony.

(art. 105, 85 i 89 K. H.)

§ 11. Spółka prowadzić będzie księgi handlowe i na podstawie tych ksiąg dokonywany będzie między spólnikami rozrachunek z końcem roku obrotowego. Rok obrotowy odpowiada kalendarzowemu. Bilanse będą sporządzane zawsze w ciągu pierwszych dwóch miesięcy, po upływie roku obrotowego. Na rachunek spodziewanych zysków spólnicy mogą otrzymywać z kasy

*) Vide Nr. 19 Nota-Teki z 1934 r. str. 160 „Spółki handlowe, jako przedsiębiorstwa w większym rozmiarze"

spółki zaliczki, które jednak nie mogą przekraczać ich udziałów w zyskach według specjalnie w tym celu sporządzanych prowizorycznych bilansów miesięcznych. Jeżeli jednak udział dozna wskutek strat uszczuplenia pierwotnej swej wysokości, obraca się zysk na jego uzupełnienie. Spólnicy nie mogą pobierać odsetek od swych udziałów.

(art. 54—59, 106 i 107 K. H.)

§ 12. W razie śmierci lub ubezwłasnowolnienia spólnika, spółka nie rozwiązuje się. Spadkobiercy względnie rada familijna w ciągu miesiąca od daty zgonu lub daty uprawomocnienia się wyroku sądowego, orzekającego pozbawienie własnej woli spólnika, winni wybrać swego przedstawiciela dla zastępowania zmarłego lub ubezwłasnowolnionego w spółce. Niezależnie od powyższego spadkobiercy mogą skorzystać z uprawnień przysługujących im z mocy artykułu 114 Kodeksu Handlowego. Uprawnienia te jednak nie będą przysługiwały spadkobiercom Aleksandra Bułkiewicza.

(art. 112 p. 4, 114, 115 i 119 K. H.)

§ 13. W razie ogłoszenia spólnikowi upadłości, jak również w razie wypowiedzenia przez wierzycieli spólnika spółki, zgodnie z artykułem 117 § 2 Kodeksu Handlowego, pozostałym spólnikom przysługuje prawo wypłacenia jego udziału, obliczonego na podstawie bilansu, specjalnie w tym celu sporządzonego na datę ogłoszenia upadłości względnie wypowiedzenia, w czterech równych ratach kwartalnych, począwszy pierwszą ratę w trzy miesiące od daty ogłoszenia upadłości bądź wypowiedzenia, na ręce prawnego przedstawiciela, względnie wierzyciela lub do depozytu sądowego, bez prawa osób interesowanych do jakiejkolwiek ingerencji, do spraw spółki, a w szczególności do żądania opieczętowania jej ksiąg względnie majątku. Od powyższych rat biec będą odsetki w wysokości 6% w stosunku rocznym, począwszy od daty płatności pierwszej raty. Odsetki te płatne będą jednocześnie z ratami kapitału.

((art. 117, 119 i 120 K. H.)

§ 14. W razie likwidacji, likwidatorem będzie Aleksander Bułkiewicz. Z majątku spółki spłacone zostaną przedewszystkiem zobowiązania spółki oraz pozostawione będą odpowiednie kwoty na pokrycie zobowiązań jeszcze nie wymagalnych lub spornych.

Następnie majątek do wysokości sumy 94.000 (dziewięćdziesiąt cztery tysiące) złotych podzielony zostanie pomiędzy Skrzypakiewicza, Ludwiniakowskiego, Kaliszańską i Wiśniakowskiego w częściach w stosunku do wniesionych do spółki wkładów, nadwyżka zaś jaka okaże się, podzielona zostanie między wszystkich spólników w stosunku, w jakim uczestniczą w zyskach spóki.

(art. 122—142 K. H.)

§ 15. Spólnicy obowiązują się poddać wszystkie spory pomiędzy nimi w związku z prowadzeniem, względnie likwidacją spółki wyniknąć mogące, rozstrzygnięciu Sądu Polubownego w Warszawie w składzie dwóch sędziów polubownych, wybranych po jednym przez każdą ze stron, i superarbitra, wybranego zgodnie przez sędziów polubownych.

(art. 479 i nast. K. P. C.)

§ 16. Akt niniejszy ulega zgłoszeniu do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Warszawie.

§ 17. Koszta aktu niniejszego i rejestracji ponosi spółka. Akt ten stawającym odczytany, przyjęty i podpisany został. Wypisy należy wydawać spólnikom i spółce na żądanie. Opłaty stemplowej od wniesionych do spółki wkładów, za wyjątkiem wkładu polegającego na wykonywaniu pracy, na sumę ogólną 94.000 złotych (art. 105 U.O.S. w brzmieniu art. XLVII przepisów wprowadzających K. Z., oraz art. 1 ustawy z dn. 15 marca 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 238) 1% — 940 złotych, 10% dodatku nadzwyczajnego 94 złote i opłaty na rzecz notarjusza (art. 2 taksy) złotych .... pobrano gotowizną.

Sprostowanie. W numerze 27-28 w artykule p. t. Spółka Komandytowa na stronie 271 w łamie pierwszym w wierszu drugim od dołu po słowach „art. 146 § 1 K. H." należy dodać „przed zarejestrowaniem nie istnieje, a zarejestrowanie jej jest niemożliwe, bowiem warunkiem powstania spółki w myśl art. 143 K. H".

O tożsamości osób przy czynnościach notarjalnych

Jedną z bardzo ważnych spraw pod rządem obecnego prawa o notarjacie jest stwierdzenie tożsamości osoby, wymagające omówienia.

B. Ustawa notarjalna rosyjska w ogólnych przepisach w art. 73 żądała stwierdzenia tożsamości osoby przy *aktach i zaświadczeniach*, w art. 134, 139 i 147 (przy zaświadczeniach: podpisów, pozostawania przy życiu i rejestracji aktów) wskazywała przy jakich zaświadczeniach należy stwierdzić tożsamość osoby. Nie wymagała tego stwierdzenia przy pozostałych zaświadczeniach .Natomiast polskie prawo o notarjacie w przepisie art. 69 § 1, *umieszczonym w postanowieniach ogólnych* kładzie na notarjusza obowiązek stwierdzania tożsamości osoby przy sporządzeniu *czynności*, a w art. 63 podaje przykładowo co nazywa czynnościami notarjalnemi.

Jeśli zastanowimy się nad art. 69 § 1, i art. 63 P. o N., oraz porównamy te przepisy z art. 73, 134, 139 i 147 b. ust. not. ros., dojdziemy do wniosku, że gdy ustawa rosyjska żądała stwierdzenia tożsamości tylko przy aktach i niektórych zaświadczeniach, to w myśl polskiego prawa o notarjacie tożsamość osoby winna być stwierdzona przy każdej czynności notarjalnej. Że tak jest, stwierdza przebieg dyskusji nad powyższą sprawą i uchwała podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej.

Jak wiadomo podstawą opracowania prawa o notarjacie był projekt uchwalony w pierwszem czytaniu przez podkomisję notarjalną.

W podkomisji tej w czasie dyskusji nad art. 71 (o tożsamości) i nast. do 79 projektu, opracowanego przez p. referenta J. Glassa, stwierdzono, że przepisy te (a więc i o tożsamości) dotyczą *wszystkich czynności*, a nietylko aktów notarjalnych i wskutek tego uchwalono, przenieść wymienione przepisy do postanowień ogólnych projektu ustawy. W ślad za tem w niektórych dalszych artykułach, gdzie była wzmianka o tożsamości, usunięto te wzmianki, bądź przy układaniu uchwalonego projektu w podkomisji, bądź (co do art. 89 projektu) w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Jeżeli porównamy projekt uchwalony przez podkomisję z ogłoszonem prawem o notarjacie, to zauważymy, że część druga prawa o notarjacie, traktująca o czynnościach notarjalnych, poza niewielkiemi zmianami, wprowadzonemi przez Min. Sprawiedliwości, jest niemal indentyczną z działem drugim wymienionego projektu. Treść zaś § 1 art. 69 P. o N. jest dosłownem powtórzeniem ust. I art. 59 projektu. Stąd wniosek, że Ministerstwo Sprawiedliwości — podzieliło między innemi w przedmiocie stwierdzania tożsamości osoby — motywy podkomisji.

Jasnem więc jest, że pod rządem Prawa o notarjacie z 1933 r. notarjusz winien stwierdzić tożsamość osoby, nietylko przy czynnościach, przy których wymagała tego b. ustawa rosyjska, ale również przy tych, przy których tego nie żądała, więc przy poświadczeniu okazania dokumentu (ze względu na przepis art. 98 § 2 P. o N.), stawiennictwa osób, przyjmowaniu oświadczeń i przy czynnościach objętych art. 104 i 107—110 p. o n. Mojem zdaniem również należy stwierdzić tożsamość przy doręczaniu oświadczenia przeciwnej strony, jeśli ta ostatnia złoży odpowiedź i wyrazi chęć podpisania protokułu, a to dlatego, aby była pewność, że faktycznie jest to ta sama osoba, która oświadczenie przyjmuje, nie osoba podstawiona, która może być w zmowie ze stroną doręczającą, działającą w złej wierze i działać na szkodę osoby zainteresowanej, oraz aby przez to notarjusz zabezpieczył się przed zarzutem wadliwego doręczenia i dopuszczenia się niedbalstwa.

Obowiązku stwierdzania tożsamości niema tam, gdzie prawo wyraźnie zwalnia (art. 103 § 2 P. o N.) oraz przy takich czynnościach, które ze względu na swą specjalną naturę tego nie wymagają, więc przy poświadczeniach zgodności odpisów i wyciągów, gdyż przy tej czynności osoba przedstawiająca dokumenty nie gra żadnej roli i przy protestach weksli, czeków, warrantów i innych dokumentów. Natomiast przy wydawaniu wypisów i odpisów, aby uchronić się od wydania tych dokumentów osobie niepowołanej, stosować należy § 1 art. 69 P. o N.

Tyle co do całokształtu zagadnienia.

Teraz przejdę do kwestji stwierdzania tożsamości osoby przy przyjmowaniu oświadczeń, która wywołała polemikę w jednym z pism łódzkich, a ostatnio poruszona została przez kol. K. W. w artykule p.t.: „W sprawie oświadczeń z art. 101 Prawa o notarjacie", umieszczonym w Nr. 27—28 Nota-Teki z 1934 r.

Nietylko w sprawie merytorycznej z kol. K. W. nie zgadzam się, ale również nietrafiają do przekonania przytoczone przez Szan. Autora argumenty. Porównanie art. 69 § 1 i 63 P. o N. z art. 101 i 105 P. o N. (art. 105 P. o N. jest przepisem ogólnym i dotyczy *wszystkich* protokułów), wskazuje, że stwierdzenie tożsamości osoby przy przyjmowaniu oświadczeń nie tylko jest potrzebnem, ale jest obowiązkiem notarjusza. To, że oświadczenie w wielu wypadkach może być zastąpione przez inną drogę, niekoniecznie drogą urzędową, nie ma w tym wypadku dla notarjusza żadnego znaczenia. Oświadczenia nieurzędowe, jako dowody Kod. Post. Cyw. ocenia inaczej od oświadczeń dokonanych drogą urzędową. Są dokumenty, które również strony mogą zawrzeć w drodze nieurzędowej, a jednak, gdy chcą je sporządzić notarjalnie, to stwierdzenie tożsamości osoby jest wymagane. Mam tu na myśli czynności przewidziane w art. 104 P. o N.

Sprawa stwierdzania tożsamości osoby była, jest i będzie zawsze aktualna. Dawniej formalności tej żądano i stosowano przy czynnościach większej wagi; dziś w dobie upadku moralności, gdzie szerzą się nadużycia i podstępy, stwierdzanie tożsamości osoby staje się ważnem zagadnieniem nietylko przy dokumentach większej wagi, ale nawet przy takich czynnościach, przy których dawniej nie stosowano tej formalności, a szczególnie przy czynnościach notarjalnych, mających ze względu na swój charakter urzędowy znamię wiary publicznej. Nawet władze urzędowe (państwowe i samorządowe) formalność te stosują w wielu wypadkach i to często drobnych, mniej ważnych, przy których dawniej o tej formalności wcale nie myślano. Dlatego też z prawa o notarjacie widać, że prawodawca formalność stwierdzania tożsamości osoby rozszerzył na wszystkie czynności notarjalne.

Dalej Szan. Autor pisze „inna rzecz ,że notarjusz powinien we własnym interesie, żeby się niedać, jak to mówią „nabrać", przekonać się o tożsamości osoby" — „ale stwierdzać tego w protokule nie ma potrzeby". Tożsamość osoby stwierdzana była nieraz, nawet pod rządem ustawy rosyjskiej. Tylko nie zaznaczało się to w zaświadczeniu, ani też w sporządzonym przez notarjusza protokule.

Prawo o notarjacie zasadę spisywania protokółów uświęciło i wprowadziło to jako obowiązek i to w formie aktu notarjalnego (art. 105 P. o N.) a w ślad zatem, mojem zdaniem, stało się obowiązkiem notarjusza stwierdzanie tożsamości osoby przy tych czynnościach z zastosowaniem całego art. 69 P o N.

Za stwierdzaniem tożsamości osoby i zaznaczaniem tego w protokóle przemawia zresztą nietylko prawo o notarjacie, ale także i wymogi życia.

Zaniedbanie tej formalności przy przyjmowaniu oświadczeń, mojem zdaniem, może pociągnąć za sobą odpowiedzialność notarjusza z art. 43 i 44 P. o N. Bowiem art. 43 P. o N. nie robi wyjątków i wyraźnie zaznacza, że notarjusz odpowiada wobec strony za szkody wyrządzone *przy pełnieniu obowiązków urzędowych*, wskutek winy zaniedbania, albo nieumiejętności własnej.

K. Gliwa-Gliwiński.

Jeszcze art. 131 P. o N.

W związku z artykułem wstępnym zamieszczonym w Nr. 27—28 „Nota-Teki" za rok 1934, otrzymaliśmy od b. Kolegi, obecnego notarjusza P. Wł. Wąsowskiego poniższe uwagi:

Zarząd Główny Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., zamykając rok 1934 (wydawnictwa IV) ostatnim Nr. 27—28 czasopisma „Notarjat-Hipoteka" za jedno z najpilniejszych zagadnień uważa wszczęcie starań o nowelizację art. 131 i 145 Prawa o Notarjacie w sensie, stabilizacji „dziesięciolatków" jako zastępców notarjuszów; inny artykuł w tymże numerze pożąda dla tej kategorji pracowników umysłowych

nominacji na stanowiska notarjuszów, opuszczane przez zawiedzionych w swych „złotojabłkowych" nadziejach emerytów dla których Notarjat jako „panis bene merentium" stać się miał czemść w rodzaju Olbręgórka.

I znów w projektach starań o polepszenie doli niedyplomowanych pracowników Notarjatu brak tych, którzy aczkolwiek nie odsiedzieli dziesięciu lat w kancelarjach notarjalnych, lecz mieli wolę, wytrwałość, no i śmiałość poddania kwalifikacji swych do sprawowania urzędu notarjusza sprawdzeniu w drodze egzaminu, przewidzianego w art. 15 i 225 ustawy notarjalnej b. zaboru rosyjskiego. Że dyplomowana góra tę kategorję białych murzynów zlekceważyła, to zwykły los pnących się na Olimp, lecz że Związek zawodowy, mający na celu obronę i popieranie interesów swych członków nie dojrzał ich również, może dla tego, że egzaminowanych pracowników Notarjat Warszawski nie posiada wogóle, rzecz godna zastanowienia. Chyba tylko ewangeliczne „kto się wywyższa ,będzie poniżony" mogło by tu mieć zastosowanie. A gdzie poczucie sprawiedliwości, gdzie solidarność zawodowa i koleżeńska?

Takie oto myśli nasuwa ostatni numer wydawnictwa Notarjat i Hipoteka na świąteczny opłatek.

Wł. Wąsowski
czł. honor. Zw. Prac. Not. i Hip.

Cieszy nas niezmiernie, że Szan. Not. Wąsowski troszczy się nietylko o tych, którzy na pracy w Notarjacie sterali nieomal całe życie, a prawa ich z tego tytułu skromnie określone zostały art. 131 p. o n. ale w trosce swej o byt młodszej generacji, zwraca nam uwagę, że pominęliśmy w swych najpilniejszych zagadnieniach tych pracowników, którzy nie mogąc wykazać się 10-letnią praktyką mieli wolę, wytrwałość, no i śmiałość poddania swych kwalifikacji zawodowych egzaminowi, zgodnie z art. 15 i 225 ustawy notarjalnej rosyjskiej.

Gdyby jednak Szan. Autor zechciał łaskawie uważniej przeczytać, omawiany na wstępie artykuł i analizować całość, a nie poszczególne urywki dojrzałby, że Związek w swej działalności kieruje się tylko poczuciem sprawiedliwości - solidarności zawodowej i koleżeńskiej. Konkretyzując zaś działalność władz Związkowych na najbliższą przyszłość uważano za wskazane podkreślić, że poza urywkami na które zwrócił uwagę Szan. Autor postawiono między innemi zagadnieniami „obronę interesów wszystkich pracowników notarjalnych i hipotecznych" — do których zaliczamy i tych którzy nie mając 10-cio letniej praktyki — należyte przygotowanie do sprawowania urzędu notarjusza wykazali egzaminem.

Aczkolwiek w myśl mniemania Szan. Notarjusza Wąsowskiego, grono pracowników Notarjatu Warszawskiego *rzekomo* nie posiada złożonych egzaminów i nie ma za sobą sprawdzianu swych kwalifikacji zawodowych, to jednak kierując się solidarnością zawodową i koleżeńską ma wytrwałość, wolę i śmiałość prowadzenia oświaty zawodowej za pomocą „Nota-Teki" zarówno wśród pracowników nieegzaminowanych jak i całego ogółu. *T.*

Z życia organizacyjnego

Sprawozdanie z posiedzenia Zarz. Główn.

W dniu 16 grudnia 1934 roku odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku. Oprócz licznego udziału członków Zarządu Głównego przybyli na to posiedzenie przedstawiciele Oddziału Warszawskiego, Radomskiego, Łódzkiego i Włocławskiego.

Zebranie zagaił wiceprezes Zarządu Głównego kol. Woźniakowski Zygmunt. Po wyjaśnieniu przyczyn dla których kol. Prezes Piotrowski Alojzy i kol. Sikorski Andrzej złożyli swoje rezygnacje z mandatu członków Zarządu Głównego, Ci ostatni rezygnacje swoje wycofali. Poczem rozpatrzono sprawy, a między innemi:

1) powołano do prac w Zarządzie zastępcę członka Zarządu kol. Dąbrowskiego Włodzimierza i wybrano go jednogłośnie na wiceprezesa Zarządu Głównego.

2) Rozpatrzono sprawy finansowe Zarządu Głównego, w związku z czem przeprowadzono pewne oszczędności na wydatkach administracyjnych.

3) Chcąc pobudzić do intensywniejszej działalności Spółdzielnię Kredytową istniejącą przy Związku, zwrócono się z prośbą do obecnych na sali członków Zarządu Spółdzielni o zwołanie Nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia członków Spółdzielni, celem rozpatrzenia obecnego stanu finansowego tej instytucji, uzdrowienia stosunków panujących w Spółdzielni i rozszerzenia działalności na Oddziały Związku. Obecni członkowie kasy obiecali zebranie to zwołać przed dniem 15 stycznia 1935 roku.

4) Zjazd Delegatów, zgodnie ze statutem, postanowiono odbyć w miesiącu kwietniu.

5) W dwuch wypadkach postanowiono udzielić zapomogi zwrotnej z kasy Pogrzebowej członkom Kasy, na skutek wypadku śmierci członków ich rodziny.

6) Na skutek zwracania się poszczególnych Oddziałów o urządzanie na ich terenie odczytów na koszt Zarządu Głównego postanowiono prośby te załatwiać odmownie, ze względu na stan finansowy Zarządu Głównego.

Na tym zebranie zakończono.

Przyznać to należy

Z pośród licznych listów otrzymanych przez nas z życzeniami z powodu Świąt i Nowego Roku niżej umieszczamy artykuł Kol. Kamińskiego.

Redakcja.

Rok 1934 dobiegł końca. Lat takich minęło nam przy naszych warsztatach pracy bardzo wiele, jednak lata ostatnie, a rok ubiegły w szczególności, zasługują na specjalne wyróżnienie i omówienie. — Wiemy o tem, że każdy dobry robotnik, rzemieślnik, majster, pracownik umysłowy, czy artysta, gdy skończy swoje dzieło, ogląda je z perspektywy i stara się ocenić. Ocena zależną jest od ilości i jakości włożonej w to dzieło

pracy. — I w naszej dziedzinie w ciągu kilku ostatnich lat zaszła metamorfoza. — I my mamy przed sobą dzieło częściowo wykonane. Zróbmy choć pobieżny rachunek dokonanych prac. — Dawniej, przed wojną, kiedy zarobki były wysokie, każdy z nas siedział przy swoim stoliku czy biurku, pracował od rana do nocy myśląc wyłącznie o sobie. A musiał o sobie tylko myśleć, gdyż niestety mógł liczyć tylko na własne siły i jeśli był zdrów, to mógł zabezpieczyć sobie i rodzinie byt, w przeciwnym razie zawsze i w każdej chwili byliśmy narażeni na utratę posady, a nikt za nami wstawić się, ani bronić naszych interesów nie mógł. — Byliśmy sami, rozstrzeleni po całej Polsce, nie wiedzieliśmy jak pracują inni, jakie panują stosunki w innych miejscowościach, nie wiedzieliśmy, co myślą szerokie rzesze takich samych pracowników. Obecnie panuje hasło w jedności siła. — Widzimy jak wokół sytuacja się szybko zmienia, wszyscy się organizują, zrzeszają, walczą o swoje prawa, wyrabiają sobie stanowiska w społeczeństwie. Zrozumieli nasi koledzy w stolicy wagę chwili i jak zwykle pierwsi. W roku 1915 powstaje nasz Związek Pr. Not. i Hip. najpierw w stolicy, w sercu Państwa, a organizm zaczyna żyć i rozwijać się. Powstają oddziały najpierw w większych miastach, a dziś promieniują już one wszędzie, gdzie tylko placówka istnieje. — Następnie ukazuje się tak bardzo potrzebne czasopismo Notarjat Hipoteka, z którego wszyscy dowiadujemy się o biegu spraw najżywiej nas obchodzących. Przez pismo nasze kontrolujemy swoje czynności codzienne, dowiadujemy się jak inni myślą i rozumują, wchłaniamy rzeczy nowe i bardzo ciekawe. — Pismo jest poradnią, drogowskazem, łącznikiem i wreszcie na łamach swoich przez usta doświadczonych starszych kolegów, wyrabia nam należytą opinję i stanowisko w społeczeństwie. Następnie powstaje Kasa pogrzebowa, która w dzisiejszych ciężkich czasach niejedną pierwszą potrzebę zaspokoiła i niejedną łzę otarła. Wreszcie Sz. Kolega Werkowski w zrozumieniu palącej potrzeby, wydaje pierwszy podręcznik techniczno - praktyczny. Ileż to rąk skwapliwie wyciągnęło się po niego, iluż to kolegów z ulgą odetchnęło!

Dziś po roku 1934, który wprowadził szereg nowych ustaw i zmian, liczymy na to, że w 1935 roku ukaże się nowe wydanie bardziej udoskonalone i opracowane, przystosowane do wymagań chwili obecnej. — Wytężona praca naszych kolegów pionierów stawia nas dzisiaj na mocnem podłożu. Jesteśmy odłamem społeczeństwa skoordynowanem, żyjącem w zrozumieniu swej wartości i siły wewnętrznej. Drogę mamy wytkniętą, trzeba teraz zakasać rękawy i iść z Wami, bo pracy przed nami wiele. — Dlatego też mam tę pewność że nie będę odosobnionym, jeśli z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w imieniu szerokich rzesz pracowników z prowincji, złożę na tem miejscu Sz. Kolegom z Zarządu Głównego i Komitetu Redakcyjnego słowa głębokiego uznania i wdzięczności za ich wielką i owocną pracę, oraz życzenia dalszego pogłębiania w nas wiedzy, etyki i siły, przez co przysłużą się ogólnemu dobru,.

Hrubieszów, dnia 14 grudnia 1934 roku.

Mieczysław Kamiński
Zastępca notarjusza.

Ustawy i rozporządzenia

Przedłużenie ulg stemplowych.

Dziennik Ustaw w Nr. 107 z dn. 15.XII.1934 r. pod poz. 952 ogłasza rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego to rozporządzenia zostało przedłużone do końca 1936 r., stosowanie stawek ulgowych przy pobieraniu opłat stemplowych (0,2%) należnych w myśl p. 2 lub 3 art. 52 u. o. s. od sprzedaży nieruchomości drogą licytacji przymusowej lub od orzeczenia sądowego, na mocy którego w toku postępowania egzekucyjnego nieruchomość przechodzi na własność wierzyciela, który ma prawo, zabezpieczone hipotecznie na danej nieruchomości, w przypadkach, gdy nabywcą jest jedna z instytucyj wymienionych w § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 15.XI.33 r. (Dz. Ust. Nr. 98, poz. 754).

Stawki ulgowej nie stosuje się jeżeli nabywca, wymieniony w § 1, nieruchomość, nabytą na licytacji, zbył w ciągu 3 tygodni po licytacji.

Wykazy roczne.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości z dn. 1.XII.1934 r. Nr. 23 ogłasza okólnik Nr. 17337/II. S. A. 34 na mocy którego notarjusze zwolnieni są od obowiązku nadsyłania wykazów czynności za 1934 rok.

Regulamin wewnętrzny w postępowaniu upadłość. i układow.

Dziennik Urzędowy Minist. Sprawiedl. z dn. 20.XII. 1934 r. Nr. 24 ogłasza Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 14.XII.1934 r. zawierające regulamin wewnętrznego urzędowania w postępowaniu upadłościowem i układowem.

Dziennik Ustaw Nr. 109 z dn. 22 XII. 1934 r. ogłasza poniższe rozporządzenia i obwieszczenia.

Spłata podatków listami P.B.R.

Złote 4½% listy zastawne Państwowego Banku Rolnego Serji 1-ej, będą przyjmowane przez Skarb Państwa — w sumie podzielnej przez 100 bez reszty — (reszte równocześnie gotówką) według wartości nominalnej, od wszystkich ich posiadaczy na spłatę wszystkich zaległych państwowych podatków bezpośrednich oraz podatków: spadkowego i od darowizn, których termin płatności upłynął przed dniem 1 stycznia 1933 r., oraz na spłatę powyższych podatków, płatnych po dniu 31 grudnia 1932 r., jeżeli w tym ostatnim wypadku posiadacze wymienionych listów wykażą, że sami lub ich spadkodawcy otrzymali listy, tytułem wynagrodzenia za grunta sprzedane z parcelacji. (poz. 965, Rozporządzenie Min. Skarbu).

Pomoc instytucjom przy układach z dłużnikami-rolniczymi.

W sprawie powyższej został ogłoszony jednolity tekst ustawy z dn. 24.III. 1933 r. o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 1.II. 1934 r. poz. 973).

Na zasadzie powołanej ustawy Min. Skarbu upoważniony jest do udzielania pomocy w zakresie ustawą tą przewidzianym, spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności, gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym i inn. instytucjom i przedsiębiorstwom

kredytowym i bankowym wymienionym w art. 1 ustawy pod warunkiem, że te instytucje i przedsiębiorstwa zawrą z dłużnikami układy, mające za przedmiot rozłożenie spłat i obniżenie oprocentowania wierzytelności rolniczych. Układy konwersyjne winny być zawierane na piśmie. Na pomoc Skarbu Państwa, przeznaczono 150 miljonów złotych. Bank Akceptacyjny powołany do życia przez Ministra Skarbu na podstawie powołanej ustawy ma za zadanie udzielanie kredytu akceptacyjnego oraz przeprowadzanie innych operacyj przewidzianych w ustawie i statucie Banku. Bank ma prawo emitować własne obligacje do sumy 100 miljonów złotych. Art. 14 powołanej ustawy zwalnia od opłat stemplowych między innemi: pisma stwierdzające układy wymienione w art. 1-ym lub stwierdzające ustanowienie zastawu, hipoteki lub poręczenia, celem zabezpieczenia wierzytelności, stanowiących przedmiot układów; zobowiązania wobec Banku Akceptacyjnego, oraz pisma, stwierdzające ustanowienie na rzecz Banku Akc. zastawu, hipoteki lub poręczenia; pisma stwierdzające przelew wierzytelności, stanowiącej przedmiot układu na rzecz Banku Akceptacyjnego, Państwowego Banku Rolnego, lub na rzecz instytucji kredytowej, wskazanej na piśmie przez Bank Akceptacyjny.

W związku z powyższem i w związku z rozporządzeniem Pr. Rz. (Dz. Ust. Nr. 94/34 poz. 841) zostało ogłoszone rozporządzenie Min. Skarbu z dn. 11.XII. 1934 r. (poz. 967) ustalające zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. W myśl tego rozporządzenia, instytucje wierzycielskie, w miarę zawierania układów konwersyjnych, przesyłają układy te Bankowi Akceptacyjnemu, celem ich zatwierdzenia przez Komitet Konwersyjny, działający przy B-ku Akceptacyjnym. Układy konwersyjne zawarte z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy A. i B. mogą być zabezpieczone, niezależnie od osobistego zobowiązania — między innemi — hipotekami (czystemi wpisami, kaucjami hipotecznemi lub innemi wpisami). Układy z posiadaczami gospodarstw wiejskich grupy C. winny być zabezpieczone niezależnie od osobistego zobowiązania dłużnika, w sposób oznaczony przez Ministra Skarbu.

Ulgi w spłacie długów rolniczych.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 12.XII. 1934 r. (poz. 968) wydane na podstawie Rozp. Pr. Rz. z dn. 24.X.34 r. (Dz. U. Nr. 94 poz. 839) kapitał zakładowy Państwowego Banku Rolnego, wynoszący 130 milj. złotych, zmniejsza z dn. 31.XII. 1934 r. o 30 miljonów zł., t. j. do wysokości 100 milj. złotych i uruchamia w P. B. R. Fundusz Oddłużenia, na który przekazuje: z lokat Skarbu Państwa w P.B.R., oraz pochodzące od tych lokat należności listy zastawne i obligacje meljoracyjne P.B.R., stanowiące własność Skarbu Państwa, oraz pochodzące od nich należności, sumę o którą został zmniejszony kapitał zakładowy P. B. R., wreszcie ze specjalnych rezerw P.B.R. łącznie sumę 72 i pół miljona złotych. Na rachunek Funduszu Oddłużenia P. B. R. upoważniony został do zastosowania ulg: 1) w zakresie kredytu długoterminowego w listach zastawnych, głównie w stosunku do gospodarstw kategorji A, oraz do gospodarstw powstałych z parcelacji bez względu na obszar; 2) w zakresie kredytu długoterminowego w obligacjach meljoracyjnych P.B.R.; 3) w zakresie należności z tytułu reszty ceny kupna gruntów z majątków własnych P. B. R.; 4) w zakresie kredytu krótkoterminowego.

P. B. R. upoważniony został ponadto do obniżania cen sprzedawanych przez Bank działek z parcelacji własnych majątków, do odraczania terminów płatności, do konwertowania zaległości i rozkładania na raty zaległości, bez pobierania odsetek od odraczanych lub rozkładanych zaległości.

Na mocy tegoż rozporządzenia z dniem 31.XII. 1934 r. uruchomiony został w Banku Gospodarstwa Krajowego Fundusz Oddłużenia, na który przekazane zostały rezerwy B.G.K. i lokaty Skarbu Państwa w łącznej sumie 39.846.237 zł. 65 gr., oraz inne sumy, które na wniosek Prezesa B.G.K. Minister Skarbu przeznaczy na Fundusz oddłużenia. B. G. K. upoważniony został do zastosowania wobec swoich dłużników na rachunek Funduszu Oddłużenia, ulg w zakresie kredytu długoterminowego i krótkoterminowego. Na wniosek Prezesa Banku Minster Skarbu może udzielić ulg nieprzewidzianych rozporządzeniem. Ponadto B.G.K. może odraczać i rozkładać na raty, zaległości, również konwertować te zaległości przy oprocentowaniu 4½% w stosunku rocznym.

Opłaty sądowe, notarjalne i pisarzy hipotecznych za czynności związane z działalnością B-ku Akceptac.

Rozporządzenie Min. Sprawiedl. z dn. 17.XII. 34 r. (poz. 969), na podstawie art. 15 ustawy z dn. 24. III. 1933 r. w brzmieniu ustalonem w obwieszczeniu z dn. 1.XII. 34 r. (poz. 973), zarządza, że wypisy, odpisy zaświadczenia, wyciągi i inne dokumenty, wydawane przez sądy, dla zrealizowania celów, objętych powyższą ustawą — wolne są od opłat sądowych i hipotecznych; wszelkie wnioski i wpisy hipoteczne, mające na celu zabezpieczenie wierzytelności, objętych układami, przewidzianemi w art. 1 tejże ustawy, jak również mające na celu ujawnienie cesji wierzytelności na rzecz Banku Akceptacyjnego lub instytucji wskazanej przez ten bank, oraz ujawnienie wzmianek, przewidzianych w art. 10 ust. 3 tejże ustawy, są wolne od opłat sądowych i hipotecznych (należności intabulacyjnych). Opłaty pisarzy hipotecznych, przypadające za wymienione wyżej czynności, jak również wynagrodzenia notarjuszów za sporządzenie aktów i innych dokumentów, pozostających w związku z temi czynnościami — *będą pobierane w wysokości połowy przepisanych stawek.* Od wzmianki, określonej w art. 10 ust. 3 ustawy wyżej powołanej, pisarze hipoteczni pobierać będą połowę ołaty stałej, przewidzianej w § 1 pkt. 7 rozporządzenia o taksie dla pisarzy hipotecznych. Cel dla którego wydane zostały dokumenty winien być zaznaczony na wydanym dokumencie.

Urzędy rozjemcze.

Obwieszczenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 6.XII. 1934 r. (poz. 974) ogłasza jednolity tekst ustawy z dn. 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich. Ustawa ta zastosowana została do wymagań rozporządzenia Pr. Rz. z dnia 24.X. 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. Ust Nr. 94 poz. 81).

Uiszczanie opłat sądowych.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 17.XII. 1934 r. (poz. 971) w sprawie uiszczania opłat sądowych reguluje sposób uiszczania opłat sądowych gotówką, względnie znaczkami i sposób ich kasowania.

W. D.

Sprawy personalne

Przeniesienia.

Janicki Stanisław, notarjusz w Pucku, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Gdyni z dniem 1 stycznia 1935 r.

Sadowski Józef, notarjusz w Hancewiczach, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Nowem Mieście.

Krok Kazimierz, notarjusz w Strumieniu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Lublińcu.

Skowera Bolesław, notarjusz w Ostrowcu, przeniesiony na stanowisko notarjusza w Iłży.

Hudec Stefan, pisarz hipoteczny przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Słupcy, mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydz. Hipotecznym Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Mianowania.

Gajewski Władysław, Sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem w Pobiedziskach z dniem 1 stycznia 1935 r.

Bassak Juljan, Vice Prezes Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem z dniem 1 stycznia 1935 roku w Bydgoszczy.

Lewandowski Zygmunt, prokurator Sądu Apelacyjnego w stanie spoczynku mianowany notarjuszem z dniem 1 stycznia 1935 roku w Katowicach.

Rudnicki Włodzimierz, asesor notarjalny mianowany notarjuszem w Obertynie.

Świątkowski Aleksander. mianowany notarjuszem w Sempolnie.

Ptaszyński Karol, pisarz hipoteczny przy Wydz. Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, mianowany pisarzem hipotecznym przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dniem 1 stycznia 1935 roku.

Radwan Mieczysław, Sędzia Sądu Okręgowego w Radomiu. mianowany notarjuszem w Ostrowcu.

Stefanicki Mikołaj, prokurator w stanie spoczynku, mianowany notarjuszem w Tarnowskich Górach z dniem 1 stycznia 1935 oku.

Zwolnienia.

Augustynowicz Władysław, notarjusz w Mińsku Mazowieckim, zwolniony na podanie z dniem 31 grudnia 1934 roku.

Głowacki Franciszek, notarjusz w Kaliszu, zwolniony z dniem 31 grudnia 1934 roku.

Scharfenberg Emil, pisarz hipoteczny przy Wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Kaliszu, zwolniony z dniem 31 grudnia 1934 roku na podanie.

Zgony.

Winczakiewicz Edmund, notarjusz w Kaliszu zmarł 3 grudnia 1934 roku.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Miodowa 11. Telefon 2-07-61

KONTO P. K. O. 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki R. P., Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie — 20 zł., kwartalnie — 5 zł., miesięcznie — 2 zł., numer pojedynczy — 1 zł.

Cena ogłoszeń: strona — 150 zł., 1/2 str. — 75 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/8 str. — 25 zł., drobne 10 gr. od wyrazu

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Wydawca: ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI R. P. ZARZĄD GŁÓWNY.

Redaktor odpowiedzialny: Prezes Zarz. Gł. Zw. Prac. N. i H. Aloizy Piotrowski.

Zakłady Graficzne B. Pardecki i S-ka, Warszawa, ul, Żelazna 56, tel. 5-22-05.